

**Horst Belke, Małgorzata
Łukasiewicz**

**Problemy typologii i klasyfikacji
tekstów użytkowych**

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 70/3, 323-346

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

HORST BELKE

PROBLEMY TYPOLOGII I KLASYFIKACJI TEKSTÓW UŻYTKOWYCH

Tradycyjne wyznaczniki klasyfikacji i opisu literatury użytkowej w nauce o literaturze

Historia literatury i poetyka gatunkowa dotychczas tylko sporadycznie zajmowały się literaturą użytkową. W odnośnych podręcznikach i leksykonach nauki o literaturze pojęcia takie, jak „formy użytkowe” albo „formy służące określonym celom”, nie występują nawet jako hasła¹. Nie znaczy to przecież, by zakreszona tymi pojęciami dziedzina rzeczowa i problemowa była całkowicie pomijana. Jej aspekty cząstkowe przedstawia się w hasłach takich, jak „piśmiennictwo fachowe”, „literatura tendencyjna”, „literatura moralizatorska”, „literatura okolicznościowa”, „dydaktyka”. Mówi to wiele o miejscu, jakie przyznawano dotychczas literaturze użytkowej. Ponadto poszczególne formy użytkowe, utrwalone w historii literatury i poetyce gatunkowej, np. autobiografia, list, esej, ulotka, kazanie, dziennik, omawia się jako oddzielne hasła. Nie pokuszono się, jak dotychczas, o systematyczne ujęcie całej tej dziedziny.

[Horst Belke — zachodnioniemiecki teoretyk literatury, autor książek: *Autobiographie u. Zeitkritik. Friedrich Fürst zu Schwarzenberg als Schriftsteller* (Düsseldorf 1971), *Literarische Gebrauchsformen* (Düsseldorf 1973).

Przekład według: H. Belke, *Literarische Gebrauchsformen*. Düsseldorf 1973, rozdz. 2—3, s. 26—57. (Tytuł niniejszego tekstu pochodzi od Redakcji).]

¹ Zob. *Reallexikon der deutschen Literaturgeschichte*. Hrsg. P. Merker, W. Stammer. Wyd. 2. Berlin 1958 n. (Dalej w skrócie: RL). — *Das Fischer Lexikon. Literatur*. Hrsg. W.-H. Friedrich, W. Killy. Frankfurt am Main 1964—1965. — *Kleines literarisches Lexikon*. Wyd. 4, opracowane na nowo i znacznie rozszerzone (jako kontynuacja redagowanych przez W. Kaysera wyd. 2 i 3), przygotowane przez H. Rüdiger a i E. Koppena. Bern u. München 1966. — G. von Wilpert, *Sachwörterbuch der Literatur*. Wyd. 5, poprawione i rozszerzone. Stuttgart 1969. — O. F. Best, *Handbuch literarischer Fachbegriffe. Definitionen und Beispiele*. Frankfurt am Main 1972. — I. Braak, *Poetik in Stichworten. Literaturwissenschaftliche Grundbegriffe. Eine Einführung*. Wyd. 3, opracowane na nowo i rozszerzone. Kiel 1969.

Kto chciałby w *Reallexikon der deutschen Literaturgeschichte* znaleźć informacje o „piśmiennictwie fachowym”, odsyłany jest do hasła „*artes*”, omawiającego średniowieczną prozę fachową. Do *artes* zalicza się siedem sztuk wyzwolonych (*trivium*: gramatyka, retoryka, dialektyka; *quadrivium*: arytmetyka, geometria, astronomia, muzyka), siedem sztuk właściwych (rzemiosło, sztuka wojenna, żeglarstwo z nauką o ziemi i handlem, rolnictwo i gospodarstwo domowe, zoologia i weterynaria, sztuka leczenia, „kunszty dworskie”) oraz sztuki zakazane (magia, mantyka i chiromancja).

Te trzy szeregi sztuk stanowią naturalną podstawę do klasyfikacji wszelkiego piśmiennictwa średniowiecznego, określanego inaczej jako „piśmiennictwo fachowe”, „piśmiennictwo użytkowe”, „literatura służąca określonym celom” lub tp. Utwory te pisane są przeważnie prozą (stąd nazwa: „proza fachowa”), choć spotyka się też nierzadko zabytki wierszowane, jako że w całym średniowieczu granica między literaturą poetycką a fachową jest nieostra².

Charakterystyczne dla początku epoki nowożytnej dążenie nauki do metody i ścisłości, rosnące zróżnicowanie i specjalizacja zwłaszcza w obrębie nauk przyrodniczych doprowadziło siłą rzeczy do rozdzielenia sztuki i nauki, a tym samym do rozdzielenia poezji i literatury fachowej. Tłumaczy to, dlaczego literatura fachowa budziła zainteresowanie jako przedmiot badań literackich tylko do momentu rozpoczęcia się nowożytności³.

W dziedzinie badań nad średniowieczną literaturą fachową zasłużył się szczególnie Gerhard Eis⁴. Spośród bogactwa średniowiecznych form służących określonym celom Eis omawia przede wszystkim te, które dla osiągnięcia swego celu wymagały zastosowania elementów estetycznych, jak np. czarnoksiężskie zaklęcia, wiersze mnemotechniczne, zagadki, porady kalendarzowe, traktaty, ale także przepisy, podręczniki puszczania krwi, instrukcje pirotechniczne oraz obwieszczenia (ogłoszenia na drzwiach kościelnych).

Przy hasle „literatura tendencyjna” zarówno Wilpert jak Kayser zastrzegają, że każdy utwór wywołuje jakiś skutek, a tym samym ma również jakąś tendencję. W tak szerokim sensie tendencja traktowana jest jako element konstytutywny wszelkiej literatury.

[Pogląd] odmawiający poezji i sztuce zasadniczo prawa do zajmowania stanowiska i wywierania wpływu (...) musi (...), niezależnie od poziomu artystycznego, prowadzić do jałowego, bezpłodnego i zarozumiałego estetyzmu.

Natomiast „literatura tendencyjna w węższym sensie” jest postpowowana, ponieważ zmierza do celów pozaartystycznych, a jej „właściwe

² RL, t. 1, s. 102.

³ W sprawie aktualnej dyskusji wokół tej problematyki zob. spory o książkę: C. P. Snow, *Die beiden Kulturen*. Stuttgart 1967. Zob. też H. Kreuzer, *Literarische und szientifische Intelligenz*. „Sprache im technischen Zeitalter” 24 (1967).

⁴ Zob. G. Eis: artykuł w RL; *Mittelalterliche Fachliteratur*. Stuttgart 1967. „Sammlung Metzler”. Wyd. 2. T. 14.

zadanie mieści się nie w dziedzinie literackiej", lecz polega na „bezpośredniej ingerencji w rzeczywistość i jej przekształcaniu”⁵. W przeciwieństwie do „literatury tendencyjnej” hasło „*littérature engagée*”⁶ albo „literatura zaangażowana”⁷ opatrzone jest znakiem dodatnim. Jednocześnie sugerowana różnica między literaturą tendencyjną a literaturą zaangażowaną nie jest sprecyzowana: brak jasności co do tego, kiedy i w jaki sposób zamierzone oddziaływanie, zaangażowanie, odbija się ujemnie na estetycznej wartości tekstu⁸. Zróżnicowana ocena tych pojęć nosi najwyraźniej charakter bardziej historyczny niż rzeczowy: pojęcie literatury tendencyjnej — od chwili jego powstania u początku w. XIX — jest zabarwione negatywnie, podczas gdy wprowadzonemu w 1945 r. przez Sartre’a pojęciu „*littérature engagée*” nadawano powszechnie akcent pozytywny.

Znaczna część literatury użytkowej ujęta jest w hasło „literatura dydaktyczna”⁹. Jeśli ten rodzaj, mimo jednoznacznie użytkowego charakteru, zawsze skupiał na sobie uwagę badaczy, to po pierwsze dlatego, że chodzi tu na ogół o piśmiennictwo wierszowane — wiersz łatwiej uznać za literaturę niż prozę — po drugie zaś literatura dydaktyczna ma za sobą tradycję sięgającą starożytności. Podobnie jak w przypadku literatury tendencyjnej, tak i tu odniesienie do rzeczywistości traktowane jest jako potencjalne zagrożenie wartości estetycznych. Zwłaszcza literaturze Oświecenia zarzucano, że przyświecająca jej idea użyteczności i nastawienia na cel poważnie spłyca zawartość poetycką.

Takie stanowisko, reprezentowane m. in. przez Herdera, spotykamy często, szczególnie w literaturze niemieckiej. W starożytności literatura dydaktyczna nie była bynajmniej traktowana jako literatura niższego rzędu, przeciwnie — „*prodesse et delectare*” było nienaruszalnym warunkiem rangi literackiej. Dotyczy to w dużej mierze również średniowiecza. Zasada „*prodesse et delectare*” programowo obowiązuje we wszystkich literaturach europejskich w epoce Oświecenia. Podczas gdy klasycyzm nie kwestionował zasadniczo dydaktycznych pierwiastków literatury — Goethe głosił, że „wszelka poezja winna pouczać, ale w sposób niedostrzegalny”¹⁰ — romantyczna teoria sztuki i praktyka poetycka umieszcza literaturę dydaktyczną w sąsiedztwie filisterstwa. Tłumaczy to m. in., dlaczego w XIX i XX w. literatura dydaktyczna kryje się w cień

⁵ Zob. Wilpert, *op. cit.*, s. 769—770.

⁶ Kayser, *ed. cit.*, s. 242.

⁷ Wilpert, *op. cit.*, s. 207.

⁸ Źródłem estetycznych wartości tekstu może być właśnie zamiar określonego działania — zob. H. Belke, *Literarische Gebrauchsformen*. Düsseldorf 1973, rozdz. 4—5.

⁹ RL, t. 2, s. 31—39.

¹⁰ W: *Über das Lehrgedicht* (1827), Sophie-Ausgabe, Abteilung I. 41. 2, s. 225.

i dlatego pomija się ją bądź tylko mimochodem wspomina w powszechnie używanych opracowaniach historii literatury ¹¹.

Dopiero dzieło Brechta rzuciło nauce o literaturze wyzwanie do wnikliwszej dyskusji z ideą dydaktyzmu ¹²; nie bez znaczenia było przy tym przeciwstawne stanowisko Benna, zwolennika „czystego artyzmu”.

Przejrzenie popularnych podręczników i opracowań naukowych dotyczących literatury dydaktycznej wykazuje, że literatura ta nie została dotychczas systematycznie opracowana i dlatego nie jest zadowalająco ujęta w typologii gatunków. „W historii literatury była oczywiście zawsze wymieniana — jeśli można tak rzec — bez uprzedzeń” ¹³. Traktowanie literatury dydaktycznej z czysto historycznego punktu widzenia tłumaczy niespójną wielość form podciąganych pod to pojęcie: aforyzm, alegoria *minnesang*’u [*Minnealegorie*], bajka, ballada artystyczna, *Bispele* [bajka wierszowana z obszerną wykładnią moralizatorską], dialog, dramat szkolny, epigramat, esej, *exemplum*, fragment, *Hofzucht* [nauka obyczajności dworskiej], legenda, literatura błazeńska, literatura budująca, literatura grubiańska, literatura wypraw krzyżowych, literatura młodzieżowa, literatura polityczna, *Meistergesang*, pieśń kościelna, podanie, poezja sentencyjna [*Maere*], podręcznik, powieść o państwie [*Staatsroman*], przypowieść, przysłowie, robinsonada, rozmowa, sentencja, *Teufelsliteratur* [literatura diaboliczna], *Tischzuchten* [nauka zachowania się przy stole], tygodnik umoralniający, traktat, ulotka ¹⁴. Pod hasłem „liryka użytkowa” Wilpert wylicza dalsze formy służące określonym celom (modlitwa, zaklęcie, sztambuch, przebój), nie wdając się w szczegóły ¹⁵.

Obszerniejsze są w obu leksykonach artykuły poświęcone „poezji okolicznościowej”.

Pojęcie poezji okolicznościowej obejmuje te utwory poetyckie, które swoje powstanie zawdzięczają jakimś wydarzeniom życiowym. Dla liryki niemieckiej istotne jest rozróżnienie, czy utwór napisany został na określonej okazji albo w określonym celu (uczczenie ślubu, jubileuszu itp.), czy też jego geneza wiąże się z jakimś szczególnym wydarzeniem w życiu autora, jest echem jakiegoś „przeżycia” w twórczej wyobraźni poety. W pierwszym przypadku cho-

¹¹ Wyjątkiem jest, skądinąd kontrowersyjna, historia literatury J. Nadlera *Literaturgeschichte der deutschen Stämme und Landschaften* (wyd. 1. Berlin 1911—1927). Tendencja do oddziaływania przez literaturę wprost na polityczną rzeczywistość, do pouczenia i oświecania za pośrednictwem literatury występowała zwłaszcza w czasach napięć i przesileni politycznych. Dotyczy to np. literatury Młodych Niemiec w latach 1830—1840 oraz „nowej rzeczowości” lat dwudziestych obecnego stulecia.

¹² Napięcie między artyzmem a dydaktyzmem jest elementem konstytutywnym dla całej twórczości Brechta, przede wszystkim jednak dla jego moralitetów. Zob. R. Steinweg, *Das Lehrstück. Brechts Theorie einer politisch-ästhetischen Erziehung*. Stuttgart 1972.

¹³ RL, t. 2, s. 31.

¹⁴ *Ibidem*, s. 39.

¹⁵ Wilpert, *op. cit.*, s. 283.

dzi o sztukę służącą pewnemu celowi albo o sztukę użytkową; wydarzenie obiektywne wpływa wówczas bezpośrednio na wybór związanego z nim poetyckiego tematu i przedmiotu. W drugim przypadku, gdy chodzi o subiektywną literaturę okolicznościową w rozumieniu Goethego, odniesienie do tematu i przedmiotu jest mniej przejrzyste i bardziej zawile, ponieważ utwór ma uwiecznić wewnętrzne doznania poety, wywołane przez „okoliczność” — niepowtarzalny moment życia. W obu przypadkach mamy jednak do czynienia ze szczególnie ścisłym związkiem dzieła i danej rzeczywistości zewnętrznej¹⁶.

W okresie humanizmu i baroku utwory okolicznościowe cieszą się ogromnym powodzeniem w teorii i w praktyce. Opitz traktuje je na równi z eposem i tragedią¹⁷. Poczynając od przełomu liryki konfesyjnej (J. Ch. Günther) poezja okolicznościowa jako poezja czysto użytkowa traci stopniowo znaczenie.

Dotychczasowe historycznoliterackie ujęcia i opisy literatury użytkowej są niezadowalające, ponieważ ograniczają się do prezentacji poszczególnych form — np. listu, eseju, felietonu, kazania — wyłącznie w odniesieniu do poszczególnych autorów albo ściśle określonych epok. Brak takiej prezentacji, która obejmowałaby całą dziedzinę przedmiotową aż po dzień dzisiejszy. Przy takich założeniach pożyteczne byłoby np. szczegółowe zbadanie, czy i w jakim stopniu zachodzi związek między średniowieczną literaturą dotyczącą sztuki [*Artes-Literatur*] a dzisiejszą prozą fachową czy w ogóle książką naukową.

Stylistyka zna dwa wyróżnione ze względu na intencję typy prozy.

Proza artystyczna dąży do przedstawienia własnego — poetyckiego — świata i zwraca się przy tym do intelektu i uczuć czytelnika, do człowieka jako całości. Proza naukowa nie konstytuuje świata samego w sobie, lecz dzieli się osiągnięciami poznawczymi, jest racjonalna i apeluje do *ratio*. Kieruje się określonym celem i jest posłuszna prawom jednoznacznej informacji, gdy tymczasem proza artystyczna nie ma wyznaczonego celu i podlega tylko prawom sztuki. Język nauki wprawdzie potrafi i może odwoływać się do poczucia piękna u czytelnika, ale tylko wówczas, gdy nie cierpi na tym *ratio*. Wyznawany przez nią apolliniński ideał jasności i jednoznaczności zamyka jej dostęp do sfery przeżyć takich, jak upojenie, wizja, zachwyt, emocje. Od języka poezji różni prozę naukową pragmatyczna intencjonalność (informacja, przekonanie). Intencje utworów artystycznych są mniej jednoznaczne, często stanowią mieszaninę różnorodnych dążeń estetycznych i pozaestetycznych, cechuje je szeroka skala zmienności i natężenia¹⁸.

Wellek i Warren wyrażają tę różnicę przy pomocy ścisłych pojęć: język literacki określają jako w przeważającej mierze „konotacyjny” (współ-

¹⁶ RL, t. 1, s. 547.

¹⁷ M. Opitz, *Buch von der deutschen Poeterey* (1624). Cyt. według wyd. W. Braunego, nowo opracowanego przez R. Alewyna. Tübingen 1963, s. 17—24.

¹⁸ W. Schöna u, *Sigmund Freuds Prosa. Literarische Elemente seines Stils*. Stuttgart 1968, s. 20—21.

oznaczający, tzn. silnie asocjacyjny, wykorzystujący możliwości gier językowych, np. rym, aliterację, grę słów), język naukowy — jako „denotacyjny” (oznaczający, tj. rezygnujący ze znaczeń pobocznych i wyrażania uczuć, dążący do możliwie najpełniejszej zgodności między znakiem a tym, co oznaczane)¹⁹.

W obrębie prozy naukowej można z grubsza wyróżnić język nauk przyrodniczych i język nauk humanistycznych. Język nauk przyrodniczych, kierując się względami ścisłości, dąży do formuł; zgodnie z wymogami przedmiotu ma charakter bardziej denotacyjny niż język nauk humanistycznych, których przedmiot nie da się wyrazić za pomocą formuł²⁰. Interesujące są przypadki, kiedy reprezentanci nauk przyrodniczych, np. chemik Justus von Liebig²¹ albo psychoanalityk Sigmund Freud, ze względów dydaktycznych posługują się językiem wzbogaconym konotacyjnie²². Przypadki takie były do tej pory badane tylko sporadycznie²³.

Analiza stylistyczna zajmowała się dotychczas głównie indywidualnym stylem poszczególnych autorów prac z zakresu humanistyki²⁴. Fakt, że nie istnieje dotąd żadna ponadindywidualna monografia stylu poszczególnych form użytkowych²⁵, wiąże się zapewne przede wszystkim z brakiem historycznie ugruntowanej typologii gatunków.

Retoryka dostarcza kategorii przydatnych przy opisie i analizie nie tylko naturalnych form retorycznych, jak mowa, kazanie czy wykład, ale tekstów w ogóle²⁶. Każda wypowiedź językowa, nie tylko ustnie arty-

¹⁹ R. Wellek, A. Warren, *Teoria literatury*. Przekład pod redakcją i z posłowiem M. Żurowskiego. Warszawa 1976, s. 23.

²⁰ W sprawie stosunku literatury i nauki zob. A. Huxley, *Literatur und Wissenschaft*. München 1963. — H. Schirmbeck, *Die Formeln und die Sinnlichkeit*. München 1969.

²¹ J. von Liebig, *Chemische Briefe*. Wyd. 4. T. 1—2. Leipzig u. Heidelberg 1859. Zob. Belke, *op. cit.*, rozdz. 6, s. 144—145.

²² Zob. Belke, *op. cit.*, rozdz. 4, s. 61—77.

²³ W związku z tym zob. W. D. Wetzel, *Versuch einer Beschreibung populärwissenschaftlicher Prosa in den Naturwissenschaften*. „Jahrbuch für Internationale Germanistik” 3 (1971), z. 1, s. 76—95.

²⁴ Zob. np. E. Eickertz, *Nietzsche als Künstler*. München 1920. — W. W. Rittinghaus, *Die Kunst der Geschichtsschreibung Heinrich von Treitschkes*. Leipzig 1914. — G. Looser, *Mommsens Kunst der Darstellung*. Zürich 1918. Dyser-tacja filozoficzna. — R. Wildbolz, *Der philosophische Dialog als literarisches Kunstwerk*. Bern 1952. — E. Schmalzriedt, *Platon. Der Schriftsteller und die Wahrheit*. München 1969.

²⁵ Próba tego rodzaju jest praca: B. Sowinski, *Textsorten als Stilformen*. W zbiorze: *Deutsche Stilistik. Beobachtungen zur Sprachgestaltung im Deutschen*. Frankfurt am Main 1973.

²⁶ Zob. H. Lausberg: *Elemente der literarischen Rhetorik*. Wyd. 3. München 1967; *Rhetorik und Dichtung*. „Der Deutschunterricht” 18 (1966), z. 6. — W. Babilas, *Tradition und Interpretation*. München 1961. — H. F. Plett, *Einführung in die rhetorische Textanalyse*. Hamburg 1971. — H. Geissner, *Rhetorik*. München 1973. „BSV Studienmaterial”.

kułowana, chce oddziaływać, wyrasta z określonej intencji — odnosi się to zwłaszcza do tekstów użytkowych. Podstawowy model retoryczny można naszkicować następująco: autor w określonym zamiarze (*voluntas, intentio*) ujmuje jakiś materiał (*materia, thema*) językowo i przekazuje go określonej publiczności. Pragmatyczny zamiar i forma tekstu zmieniają się w zależności od roli autora — w zależności od tego, czy jest on np. uczonym, politykiem, pisarzem. W każdym przypadku producent tekstu chce pozyskać publiczność dla swoich zapatrywań (*persuadere*). Ta *persuasio* może dojść do skutku w dwojaki sposób:

1) przez „wywołanie intelektualnego przekonania za pośrednictwem środków intelektualnych” (*docere*);

2) przez „wytworzenie uczuciowej aprobaty za pośrednictwem środków emocjonalnych”, przy czym można wyróżnić dwa stopnie emocji — łagodniejszy (*delectare*) i gwałtowniejszy (*movere*)²⁷.

W zależności od wymienionych wyżej zamiarów — *docere, delectare, movere* — i poruszanego przedmiotu mówca dysponuje trzema gatunkami stylistycznymi (*genera dicendi*):

1) styl niższy (*genus humile*) służy prostemu pouczeniu i jest stosowny, gdy chodzi o zakomunikowanie faktów w pozbawionym ozdób języku potocznym;

2) styl średni (*genus mediocre*), wzbogacony formami ozdobnymi (figury retoryczne), służy uprzejmej rozmowie i stosuje się w pogodnym życiu towarzyskim;

3) styl wysoki (*genus grande*) wprowadza wszystkie możliwości mowy ozdobnej — mówca posługuje się nim, gdy chce poruszać i porywać. Styl wysoki stosuje się przy tematach wzniosłych, gdy chodzi o przedstawienia cierpienia i namiętności, triumfu i klęski, potworności i grozy.

Każdej z tych trzech płaszczyzn stylistycznych przyporządkowane są nie tylko określone środki językowe, ale także odpowiednie gatunki oraz pewne typy autorów. I tak np. w *Anleitung zur deutschen Poeterey* z r. 1665 August Buchner szkicuje „stosunek między trzema tradycyjnymi sposobami mówienia” a zobowiązanymi do nich grupami „*litterati*”²⁸ — „historyków”, „poetów” i „filozofów”. Rozróżnienie to sięga aż do Arystotelesa²⁹. U Buchnera czytamy:

Filozof i inni ludzie uczący contentują się, jeśli uda im się w zrozumiałych i jasnych słowach wyłożyć własne opinie innym ku pouczeniu; poeta natomiast, jakkolwiek wypada mu baczyć, by jego mowa była zrozumiała, to

²⁷ Lausberg, *Elemente der literarischen Rhetorik*, s. 34—35.

²⁸ Th. Verweyen, *Apophtegmen und Scherzrede. Die Geschichte einer einfachen Gattungsform und ihrer Entfaltung im 17. Jahrhundert*. Bad Homburg v.d. H., Berlin, Zürich 1970, s. 59.

²⁹ Poetyki średniowieczne wprowadzają w interesujący sposób odniesienie trzech stylów retoryki starożytnej do trzech klas społecznych — pasterzy, rolników i wojowników — nawiązując do *Bukolik*, *Georgik* i *Eneidy* Wergiliusza.

przecież stara się nadto uczynić ją piękną, miłą i wytworną, aby poruszyć umysł czytelnika i zbudzić w nim zapał i podziw dla przedmiotu, o którym traktuje, co jest zawsze właściwym jego celem. I chociaż to oratorowi zależy po równi na zdobności i ważkości słów, także i historykowi przystoi posługiwać się mową żywą i potoczystą, aby wzbudzić zapał u czytelnika i zachęcić go do naśladowania chlubnych przykładów, które opisuje; oba te sposoby mówienia są nadto tego rodzaju, że — aby tak rzec — postępują *vulgaris* zawsze blisko ludu i nie mają w sobie nic szczególnego, natomiast poeta wygładza mowę, wzbija się w górę, za ujmę sobie ma mowę pospolitą i wszystko stawia wznioślejszej, śmielej, kwieściściej i ucieśniej (<...> ³⁰.

Tkwiający jeszcze głęboko w tradycji retorycznej Schiller ³¹ „opisuje (<...>) triadę *docere—delectare—movere* dość swobodnie w terminach »naukowego«, »popularnego albo dydaktycznego« i »pięknego« sposobu pisania” ³². Skądinąd jednak to właśnie Schiller przełamał tę triadę poprzez swój dychotomiczny podział na poezję naiwną i sentymentalną.

W retoryce wybór i zastosowanie środków dokonuje się ze względu na celowość i stosowność (*aptum*). Mówca musi troszczyć się o to, aby we właściwym momencie dobrać właściwe środki do osiągnięcia właściwego celu. Wywoływanie emocji jest przy tym równie ważne — jeśli nawet nie ważniejsze — co formułowanie argumentów (*signa movent*).

Model retoryki jest pod wieloma względami przydatny do rozumienia literatury użytkowej:

- 1) retoryka pojmuje styl (figury retoryczne) jako środek do osiągnięcia celów, a nie jako niezależny od sytuacji ornament estetyczny ³³;
- 2) retoryka w teorii i w praktyce interesuje się przede wszystkim funkcją pragmatyczną — oddziaływaniem tekstów;
- 3) retoryka uwzględnia konstytutywne elementy procesu komunikacji (mówca, słuchacz, przedmiot).

Komunikacyjne nastawienie retoryki — w przeciwieństwie do takiego ujęcia literatury, które „odwraca się do świata plecami” i nie wykracza poza sam tekst — nie straciło po dziś dzień na aktualności. Świadczy o tym intensywnie od lat czterdziestych uprawiana w Stanach Zjednoczonych „nowa” albo „naukowa” retoryka:

[Retoryka] interdyscyplinarna, polegająca na współdziałaniu nauki o komunikacji, socjologii, psychologii indywidualnej i społecznej, politologii, językoznawstwa i retoryki „klasycznej” — zapoczątkowana głównie przez Hovellanda, Lasswella, Lazarsfelda i Schramma (<...> decydujące znaczenie miał przy tym postulat krytyka Kennetha Burke’a, który na miejsce dawnej retoryki perswazji [„*Persuasio*”-*Rhetorik*] wprowadzał nowy typ krasomówstwa, zmie-

³⁰ Cyt. według: Verweyen, *op. cit.*, s. 59—60.

³¹ Zob. H. Meyer, *Zarte Empirie. Studien zur Literaturgeschichte*. Stuttgart 1963, s. 337—389. — G. Ueding, *Schillers Rhetorik. Idealistische Wirkungsästhetik und rhetorische Tradition*. Tübingen 1971. „Studien zur deutschen Literatur” t. 27.

³² Cyt. według: W. Jens, *Rhetorik*. RL, t. 3, s. 434.

³³ Zob. Belke, *op. cit.*, rozdz. 5, s. 118—119.

rzającego do *identification*), ta retoryka bada, z jednej strony, społeczne i psychiczne warunki, w jakich nadawcy mogą wpływać na odbiorcę, a z drugiej strony analizuje arsenał znaków, których zastosowanie w określonych warunkach prowadzi do określonych, eksperymentalnie zagwarantowanych i empirycznie stwierdzalnych skutków. Łączność ta wykazała, jak żywe są dziś jeszcze przynajmniej niektóre części retoryki szkolnej³⁴.

Ów system znaków posiada strukturę retoryczną, ponieważ — zgodnie z tezą „nowej” retoryki — nie ma języka neutralnego i nawet najprostsze wypowiedzi są ukierunkowane intencjonalnie, sytuacyjnie, a zatem są retoryczne w sensie „perswazyjności”. Kenneth Burke ten stan rzeczy podsumował w formule: „Ilekcioć mamy do czynienia z jakimś przekonaniem [*meaning*], tylekcioć mamy do czynienia z perswazją”; oraz: „literatura skutecznie przekonywająca [*effective*] nie może być niczym innym jak retoryką”³⁵.

W centrum uwagi „nowej” retoryki pozostaje zatem postulowane przez Lämmerta i Jensa odniesienie analizy literatury do jej oddziaływania.

Próby typologii i klasyfikacji tekstów na gruncie teorii komunikacji i semiotyki lingwistycznej

Warunkiem systematycznego ujęcia literackich form użytkowych byłaby taka typologia tekstów, która nie wyklucza z góry pewnych tekstów ze względu na ich wartość, lecz z zasady obejmuje wszelkie wyobrażalne teksty. Uczynienie takiej typologii punktem wyjścia pozwoliłoby wyjaśnić wszystkie praktyczne funkcje tekstów; dopiero potem zaś można by zastanawiać się nad ich właściwościami estetycznymi.

Spośród licznych prób systematycznego ujęcia tekstów można wyróżnić trzy zasadnicze stanowiska, powracające ciągle w różnych wariantach³⁶:

- 1) model organonu Karla Böhlera,
- 2) semiotyczne podejście Charlesa Morrisa,
- 3) podejście właściwe lingwistyczne tekstu albo teorii tekstu.

Model organonu Karla Böhlera

Niezliczoną mnogość typów tekstów można objąć refleksją tylko wówczas, gdy uciekniemy się do pomocy modeli. W modelu różne, istotne dla budowy tekstu czynniki (intencja mówcy, sytuacja, przedmiot i inne) sprowadzają się do przejrzystych relacji.

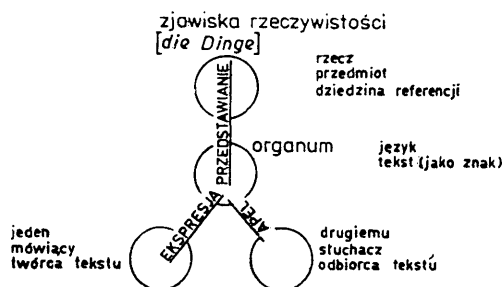
³⁴ Jens, *op. cit.*, s. 444—445.

³⁵ Cyt. według: Jens, *op. cit.*

³⁶ Nie omawiamy tu wyczerpująco różnych prób typologii i klasyfikacji, ponieważ w każdym przypadku przynoszą one definitywne [i różne] rezultaty. Dostarczają jednak — przy rozmaitych założeniach — metodologicznych i pojęciowych narzędzi, przydatnych do ujęcia i opisu form użytkowych.

Przydatny z racji swej prostoty model opracował w nawiązaniu do Platona Karl Bühler³⁷. Bühler — za Platonem — pojmuje język jako *organum* (narzędzie), za którego pomocą ktoś komunikuje komuś drugiemu coś o rzeczach [*über Dinge*]. Tym samym „wymienione zostały trzy podstawowe elementy relacji: jeden — drugiemu — o rzeczach”³⁸. Relacjom tym odpowiadają trzy podstawowe funkcje ludzkiego języka: funkcja ekspresywna, impresywna i poznawcza.

Na podstawie rozważań Bühlera można naszkicować następujący model, pozwalający unaocznić tkwiący w każdym tekście układ odniesień:



Z tych podstawowych funkcji języka wynikają następujące typy tekstów:

- 1) teksty oddające przede wszystkim wrażenia, uczucia, przekonania mówiącego (ekspresja);
- 2) teksty, które przede wszystkim apelują do innych, chcą odnieść jakiś skutek, spowodować działanie (apel);
- 3) teksty, które nastawione są przede wszystkim na przedmiot, obiektywnie przedstawiają rzeczywistość (przedstawienie).

Teksty spotykane w rzeczywistości językowej stanowią zawsze mieszankę tych typów. Klasyfikacja może uwzględniać jedynie przewagę jednej z trzech funkcji języka w danym tekście.

Semiotyczne stanowisko Charlesa Morrisa³⁹

Charles Morris proponuje typologię tekstów na gruncie behawiorystycznej teorii znaków. Za punkt wyjścia przyjmuje tę funkcję znaku językowego, która polega na prowokowaniu do działania, osiąganiu celu. Znak językowy jest adekwatny o tyle, o ile służy osiągnięciu celu. Przez wymianę znaków wytwórca znaków dąży do stałej poprawy własnej sytuacji w swoim otoczeniu. Rozporządza przy tym dwiema możliwościami:

³⁷ K. Bühler, *Die Axiomatik der Sprachwissenschaften*. Frankfurt am Main 1969. (Praca opublikowana najpierw w „Kant-Studien” t. 38, 1933).

³⁸ *Ibidem*, s. 94. Zob. też K. Bühler, *Sprachtheorie*. Wyd. 2. Stuttgart 1965, s. 24—48.

³⁹ Ch. Morris, *Signs, Language and Behavior*. New York 1946.

1. Może na różne sposoby (*modes*) operować znakami językowymi. Morris wyróżnia cztery różne rodzaje znaków językowych:
 - stwierdzające (*designative*),
 - wartościujące (*appraisive*),
 - nakazujące (*prescriptive*),
 - organizujące (*formative*).
 2. Te rodzaje znaków mogą być stosowane w różnych intencjach, tzn. mogą służyć celom komunikacyjnym (*usage*):
 - informacji (*informative*),
 - zajęciu postawy wartościującej (*valuative*),
 - uzyskaniu wpływu na działanie (*incitive*),
 - ukonstytuowaniu się jakiegoś związku (*systematic*).
- Przez kombinację każdego pojęcia *mode* z jakimś pojęciem *usage* Morris otrzymuje 16 typów tekstów (*types of discourse*):

Przykłady głównych typów tekstów ⁴⁰

cel sposób	informacja	zajęcie postawy wartościującej	wpływ na działania	konstytucja związków
stwierdzanie	naukowy	operujący fikcją	prawny	kosmologiczny
wartościowanie	mityczny	poetycki	moralistyczny	krytyczny
nakaz	technologiczny	polityczny	religijny	propagandowy
organizacja	logiczno-mate- matyczny	retoryczny	gramatyczny	metafizyczny

Z biegiem czasu pojawiły się różne specjalizacje tego powszechnego języka, aby ułatwić osiąganie określonych celów. Takie specjalizacje języka nazywamy typami tekstu ⁴¹.

Morris podkreśla prowizoryczność swojej typologii, która ma służyć wskazaniu problemu i możliwych dróg rozwiązania, nie powinna być jednak traktowana jako gotowy schemat ⁴².

Stanowisko lingwistyki tekstu i teorii tekstu

Lingwistyka bardzo długo traktowała zdanie jako największą istotną dla siebie jednostkę językową. Teksty natomiast badane były — w obrębie stylistyki — na płaszczyźnie performancji ⁴³. Dopiero w ciągu ostatnich

⁴⁰ *Ibidem*, s. 125 [tabela w oryginale podana w języku angielskim].

⁴¹ *Ibidem*, s. 123.

⁴² W sprawie krytyki Morrisa zob. G. Klaus, *Die Macht des Wortes. Ein erkenntnistheoretisch-pragmatische Traktat*. Wyd. 6. Berlin-Ost 1972, s. 80—93. — R. Harweg, *Pronomina und Textkonstitution*. München 1968, s. 323—331.

⁴³ Performancja — posługiwanie się językiem, użytek, jaki czyni się z kompetencji, tj. sprawności językowej.

lat mnożą się w lingwistyce próby opisu i klasyfikacji tekstów na płaszczyźnie kompetencji ⁴⁴. W próbach tych chodzi o zbadanie prawidłowości, które wiążą zdania w większą jednostkę — „tekst”, i tym samym konstytuują tekst ⁴⁵. Zestawienie i usystematyzowanie takich prawidłowości daje w rezultacie gramatykę tekstu, w odróżnieniu od dotychczasowej gramatyki ograniczonej do zdania.

Roland Harweg próbuje ujmować jednostkę „tekst” wyłącznie immanentnie, bez uwzględniania czynników pozatekstowych, np. sytuacji, w jakiej odbywa się komunikacja. Jego badania, przestrzegające rygorów naukowej ścisłości, umożliwiły jak dotąd jedynie rozróżnienie tekstów „emicznych” — takich, które uznajemy za zamkniętą całość na podstawie czynników wewnętrznych, tj. czynników syntaktycznych i semantycznych — oraz tekstów „etycznych”, konstytuowanych przez cechy zewnętrznotekstowe ⁴⁶.

Warunkiem stworzenia gramatyki tekstu jest szczegółowa typologia tekstu. Prawidłowości, które konstytuują tekst, nie mogą być ustalane ogólnie dla wszystkich tekstów, lecz tylko dla określonego typu tekstu. Toteż lingwistyka tekstu zainteresowana jest typologią tekstu.

Jednakże taka lingwistyczna typologia tekstów, która siłą rzeczy — ze względu na swój metodyczny cel — musi w maksymalnym stopniu pomijać pozajęzykowe komponenty konstrukcji tekstu, nie może na razie dostarczyć pomocnych kryteriów analitycznych właśnie dla typologii tekstów użytkowych.

Niektórzy reprezentanci lingwistyki tekstu sądzą też, że jednostka „tekst” nie może być ujmowana wyłącznie w kategoriach systemu językowego ⁴⁷.

W związku z tym warto wspomnieć zwłaszcza o postulowanym przez Siegfrieda J. Schmidta rozróżnieniu między lingwistiką tekstu a teorią tekstu:

podczas gdy lingwistyka tekstu zatrzymuje się na tekście jako na pierwotnym znaku językowym, czyli pozostaje w obrębie badań systemu językowego, teoria tekstu wychodzi od tekstu jako czynnika funkcjonującego w komunikacyjnych grach czynnościowych ⁴⁸, (...) czyli od tekstu w jego funkcji komunikacyjnej.

⁴⁴ Kompetencja — sprawność językowa, zdolność produkowania i rozumienia poprawnych gramatycznie, choć przedtem nie słyszanych i nie używanych zdań, na podstawie znajomości reguł gramatycznych.

⁴⁵ Zob. W. Dressler, *Einführung in die Textlinguistik*. Tübingen 1972. „Konzepte der Sprach- und Literaturwissenschaft” 13.

⁴⁶ Zob. Harweg, *op. cit.*, zwłaszcza rozdz. III. 3: *Klassifikationen von Texten zu Texttypen*, s. 323—342.

⁴⁷ Zob. U. L. Figge, *Syntagmatik, Distribution und Text*. W zbiorze: *Beiträge zur Textlinguistik*. Hrsg. W.-D. Stempel. München 1961, s. 161—182.

⁴⁸ Wychodząc od Wittgensteinowskiego pojęcia „gry językowej” S. J. Schmidt (*Text als Forschungsobjekt der Texttheorie*. „Der Deutschunterricht” 24 (1972), z. 4, s. 15) próbuje wprowadzić pojęcie „komunikacyjnej gry czynności” jako podstawową kategorię lingwistyki „zorientowanej na komunikację”: „Komunikacyjna

Lingwistyka tekstu zajmuje się znakami, teoria tekstu zajmuje się ponadto funkcjami ⁴⁹.

Na gruncie teorii tekstu Schmidt tak ujmuje różne tendencje występujące ostatnio w lingwistyce:

1) pragmatykę, w Niemczech reprezentowaną przede wszystkim przez Dietera Wunderlicha, który domaga się, by w badaniach językowych wychodzić od sytuacji komunikacyjnej oraz uwzględniać założenia i skutki użytku, jaki czyni się z języka ⁵⁰;

2) socjolingwistykę, która analizuje język jako zjawisko społeczne oraz — odwrotnie — bada wpływ języka na społeczne związki;

3) lingwistykę jako naukę o komunikacji, naukę, która w przeciwieństwie do lingwistyki systemowej nie postępuje od najmniejszej jednostki („fonem”) do jednostki bardziej złożonej („tekst”), ale wychodzi od „tekstu funkcjonującego”, od sensownej wypowiedzi tekstowej, i dopiero rozpoczynając od tego punktu drogą analizy wykrywa pozostałe składniki.

W swojej teorii tekstu Schmidt definiuje jednostkę „tekst” następująco: „wypowiedziany tekst to funkcjonujący w dziedzinie komunikacji językowy składnik komunikacyjnej gry czynności”. Sensowne wypowiedzenie jakiegoś „tekstu” należy traktować jako „spełnienie jakiejś czynności relewantnej w społecznej komunikacji, spełnienie jakiegoś aktu komunikacyjnego” ⁵¹.

Typy komunikacji, a zatem typy tekstu w tym sensie, to według Schmidta: pytanie, rozkazywanie, obiecywanie, pouczanie, pozdrawianie itp.

Typy komunikacji są w danym społeczeństwie znormalizowane, ponieważ <...> są one u wszystkich członków społeczeństwa wyuczone, pojawiają się zawsze na nowo <...>, mogą zatem być przedmiotem oczekiwań ⁵².

Naszkicowana przez Schmidta teoria tekstu powinna dostarczyć podstawy umożliwiającej skonstruowanie sensownej typologii tekstów w powiązaniu z socjologiczną teorią ról ⁵³.

gra czynności obejmuje: ogólne społeczno-kulturowe osadzenie w społeczeństwie komunikacyjnym; partnerów komunikacji oraz wszystkie wpływające na nich warunki komunikacji; osadzenie w sytuacji komunikacyjnej; wypowiedziane teksty oraz faktyczne lub nadające się do dołączenia (kon-)teksty językowe. Ogół komunikacyjnych gier czynnościowych w danym społeczeństwie konstituuje to społeczeństwo jako społeczeństwo komunikacyjne”.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 10.

⁵⁰ D. Wunderlich, *Die Rolle der Pragmatik in der Linguistik*. „Deutschunterricht” 22 (1970), z. 4.

⁵¹ Schmidt, *op. cit.*, s. 15.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ Ważne przyczynki do problemu określenia odmian tekstu i typologii tekstów z perspektywy lingwistycznej zawiera następujące sprawozdanie z kolokwium zorganizowanego przez Zentrum für Interdisziplinäre Forschung przy Uniwersytecie w Bielefeld: *Textsorten. Differenzierungskriterien aus linguistischer Sicht*. Hrsg. E. Gülich, W. Raible. Frankfurt am Main 1972. „Athenäum-Skripten Linguistik” 5.

Próby typologii lub klasyfikacji tekstów ⁵⁴
nawiązujące do Bühlera i Morrisa

Ważnym dla naszych celów przyczynkiem do problemu klasyfikacji tekstów są prace Petera Kerna. Próbuje on ustalić „typy języka pisanego” (K 8) ⁵⁵ łącząc komunikacyjne stanowisko Bühlera z semiotycznym podejściem Morrisa, bierze też pod uwagę propozycję Harwega. Fakt, że Kern ogranicza swoje badania do tekstów pisanych, jest z punktu widzenia naszych rozważań nieistotny. Cel Kerna to stworzenie systemu, „który w sposób możliwie pełny {...} reprezentuje wszystkie wyobrażalne pisemne manifestacje naszego języka, tzn. łączy wszystkie możliwe punkty widzenia, z których teksty powstają, trwają i są czytane” (K 3).

Kern sądzi, że dla zapewnienia kompletności i przejrzystości jego systemowi musi się najpierw — w przeciwieństwie do Harwega — abstrahować od bogactwa [*Fülle*] empirycznie danych tekstów i „z zewnątrz, a więc dedukcyjnie, szukać zasad, które byłyby miarodajne dla produkcji i konstytucji tekstu. Podział uzyskany w przestrzeni pozatekstowej można by następnie przyjąć jako system odniesienia dla klasyfikacji samych tekstów” (K 3). Aby uniknąć niebezpieczeństwa jałowych spekulacji, trzeba ustalone drogą dedukcji kryteria klasyfikacji systematycznie sprawdzać indukcyjnie, zestawiając je z faktycznie występującymi typami tekstów.

Dotychczasowe próby klasyfikacji — podejmowane zarówno przez językoznawstwo, jak przez naukę o poezji — mają tę wadę, że „wywodzą swoje kryteria wyłącznie z samych tekstów, wskutek czego z góry przesądzą o wynikach badań lub zgoła je fałszują” (K 7). Toteż Kern uważa za wskazane przyjęcie stanowiska zewnętrznego wobec tekstu, „skąd można ogarnąć pewien system w całości” (K 7). Takim punktem archimedesowym jest dlań komunikacja. Fakt, że „*langue* realizuje się tylko w *parole*, a *parole* tylko za pośrednictwem mówiącego podmiotu” (K 7), uprawnia według Kerna do tego, by traktować autorów tekstów jako punkty wyjścia klasyfikacji tekstów. Piszący jest odpowiedzialny za językowe ukształtowanie jednostki, jaką stanowi tekst; dostarcza też czytelnikowi kryteriów pozwalających rozpoznać tekst jako odrębną wielkość — są to początek (nagłówek) i znak zakończenia (puste linijki).

Kern analizuje intencję piszącego w odniesieniu do trójkąta komunikacji i dochodzi do wniosków podobnych jak Bühler. Intencja piszącego może kierować się ku rzeczy, ku przedmiotowi pisania: relacja ja—to (tekst rzeczowy); ku partnerowi komunikacji: relacja ja—ty (przekaz);

⁵⁴ Typologia tekstów obejmuje wszystkie teoretycznie możliwe teksty, łącznie z tekstami jeszcze nie zrealizowanymi; w przypadku klasyfikacji tekstu chodzi o systematyzujący podział tekstów empirycznie danych.

⁵⁵ W ten sposób odsyłamy do pracy: P. Kern, *Bemerkungen zum Problem der Textklassifikation*. „Forschungsberichte des Instituts für deutsche Sprache in Mannheim” 3 (1969). Liczba po skrócie wskazuje stronicę.

wreszcie ku samemu piszącemu: relacja ja—ja (refleksja). Podział ten można traktować jedynie „jako schemat motywacji w sposób przeważający odpowiedzialnych za konstytucję tekstu” (K 9). Albowiem każdy tekst — również spełniający przede wszystkim funkcję przedstawiającą albo ekspresywną — ma charakter przekazu; każdy tekst związany jest z przedmiotem, gdyż język zawsze przekazuje informację; każdy tekst jest wypowiedzią jakiegoś „ja”. Kern sądzi, że w relacjach tych pozyskał zespół kryteriów, „którego elementy mogą służyć jako stałe i zmienne całościowego schematu porządkującego kosmos tekstów” (K 9).

Ten zespół kryteriów należy jeszcze wyraźniej oddzielić od zespołu stosowanego w poetyce gatunkowej.

Aby znaleźć przyporządkowanie klasyfikacyjne konkretnego tekstu, należy zbadać: 1) czy przewiduje się w danym przypadku pierwotny oddźwięk ze strony czytelnika, a jeśli nie, to — 2) czy traktowany przedmiot pozostaje w bezpośredniej i niezbywalnej relacji do empirycznej, zewnętrznej wobec tekstu (ewentualnie — wobec piszącego) rzeczywistości, czy też przeciwnie — odwołuje się tylko do rzeczywistości (wewnętrznej) tekstu, ewentualnie twórcy. [K 9]

W ten sposób teksty operujące i nie operujące fikcją można rozróżnić z pewnego nadrzędnego punktu widzenia: teksty operujące fikcją nie byłyby w sposób prymarny związane z kontrolą, jakiej podstawą jest empiryczny świat zewnętrzny.

Kern różnicuje swój podział uszczegółowiając stałe przy pomocy kryteriów zaczerpniętych — w nawiązaniu do pomysłu Morrisa — z teorii zachowań. Zgodnie z tą teorią intencja piszącego jest określona przez pięć możliwych sposobów reagowania człowieka na rzeczywistość: 0) identyfikacja, 1) charakteryzowanie, 2) wartościowanie, 3) wywołanie działania, 4) całościowy ogląd relatywizujący bądź różnicujący⁵⁶.

Sprzężenie komunikacyjnych i semiotycznych zasad podziału daje następujący schemat:

	A nastawienie na rzeczywistość	B nastawienie na „ty”	C nastawienie na „ja”
1) charakteryzowanie	analiza	informacja	uznanie istnienia
2) wartościowanie	osąd	przekonywanie	ocena
3) wywołanie działania	sprawdzenie przydatności	apel	wykorzystanie
4) całościowy ogląd	systematyzacja	pouczanie	refleksja
5)	eksperyment (nie zamierzony)	rozmowa	„myślowe” igraszki

Schemat ten nasuwa następujące uwagi:

⁵⁶ Por. znaki językowe, przyporządkowane przez Morrisa sposobom zachowania: *identifiers*, *appraisors*, *designators*, *prescriptors*, *formators*. Zob. schemat na s. 333 niniejszej publikacji.

1. Kern sądzi, że można pominąć reakcję „identyfikowania”, ponieważ oznacza to jedynie zaznajomienie się z jakimś przedmiotem (decyzja tak—nie).

2. Ponieważ wszystkie rubryki służą jedynie wyróżnieniu intencji, niezależnie od treści, kolumny A i C przedstawiają się bardzo podobnie. W kolumnie C „ja” staje się przedmiotem.

3. Sztucznie rozdzielone pojedyncze aspekty nie występują nigdy osobno i nie są sobie równorzędne, ale stanowią hierarchię od 1 do 4: 1 musi być zawsze reprezentowane w 2; 1 i 2 — w 3; 1, 2 i 3 — w 4. Podział mówi wyłącznie o dominującej w danym przypadku intencji.

4. Granice między A, B i C są otwarte. B znajduje się w środku, ponieważ zarówno intencja skierowana ku „to”, jak intencja skierowana ku „ja” wyrażane są wobec jakiegoś „ty”.

Klasyfikacja, której podstawą jest intencja producenta tekstu, nie może obejmować tekstów pozbawionych intencji. Według Kerna teksty takie nie istnieją. W przypadku tekstów rzekomo pozbawionych intencji intencja polega właśnie na bezintencyjności. Z myślą o takich przypadkach Kern wprowadza rubrykę 5, która wszelako nie kontynuuje hierarchii 1—4, lecz określona jest przez zasadniczo odmienne, tzn. artystyczne czynniki.

Schemat ten można by wzbogacić o dalsze rozróżnienia, np. według treści, gatunku, adresata, oznaczałoby to jednak znaczną rozbudowę ze szkodą dla przejrzystości.

Jeśli schemat ten wypełnić rodzajami tekstów, uzyskamy następujące zestawienie:

- A1 sprawozdania, rejestry, katalogi nie przeznaczone dla publiczności;
 - A2 wyciągi, memoranda, raporty policyjne;
 - A3 instrukcje obsługi, opisy funkcjonowania;
 - A4 rozprawy;
 - A5 — wyłączone, ponieważ igraszki myślowe uprawiane bez celu, a zarazem nastawione na zjawiska rzeczywistości, nie są utrwalane na piśmie.
- Typ B nasuwa tę trudność, że nie ma form nie związanych z „to” albo z „ja”. Przykłady trzeba wybrać tak, „by o danym tekście nie można było sobie pomyśleć, że nie pozostał bez »ty«” (K 14).
- B1 nie komentowane powiadomienia, więc np. krótkie wiadomości prasowe, ewentualnie również telegramy (...);
 - B2 proste formy propagandy i reklamy, więc przede wszystkim slogany zachwalające, dalej ogłoszenia i rachunki (...);
 - B3 wezwania, przepisy, zalecenia, zakazy;
 - B4 wszelkiego rodzaju pisma dydaktyczne;
 - B5 zagadka, dowcip.

Typ C obejmuje tylko takie teksty, w których element przekazywania jest w wysokim stopniu wyeliminowany, tzn. teksty prywatne, nie przeznaczone do publikacji.

- C1 wszelkiego rodzaju zapiski przeżyć, myśli itd., więc przede wszystkim notatniki, dzienniki;
- C2 kartoteki, bruliony, zbiory materiałów;
- C3 konspekty, plany;
- C4 gotowe szkice, studia przygotowane;
- C5 zapiski nonsensowne.

Obok tych form czystych Kern uwzględnia także kombinacje kolumn. Przy łączeniu składników należy pamiętać o dominacji jakiejś intencji zgodnie z hierarchicznym układem. Kern przytacza następujące konkretne połączenia kolumn A i B:

- A1-B1 programy eksperymentów, programy teatralne, książki telefoniczne;
- A2-B1 relacje świadków, biuletyny;
- A3-B1 wskazówki użycia, recepty;
- A4-B1 rozprawy, referaty.
- A1-B2 teksty ustaw, ewentualnie umowy;
- A2-B2 katalogi sprzedaży;
- A3-B2 oferty, ewentualnie teksty propagandowe;
- A4-B2 artykuły wstępne, komentarze.
- A1-B3 meldunki (wojskowe), większość listów handlowych;
- A2-B3 kazania lub odnośne traktaty;
- A3-B3 polecenia służbowe, rozkazy dzienne, itp.;
- A4-B3 manifesty, programy partii politycznych, itp.
- A1-B4 zwięzłe ujęcia, zarysy (np. Lausberg, Ploetz);
- A2-B4 podręczniki;
- A3-B4 repetytoria;
- A4-B4 kompendia.
- A1-B5 *features*;
- A2-B5 glosy, gawędy [*Causerien*];
- A3-B5 — nie sposób podać pojęcia zbiorowego dla tej rubryki; chodzi np. o „książki kucharskie na wesoło” itp. (...);
- A4-B5 eseje, książki fachowe w formie rozrywkowej [*unterhaltende Sachbücher*].

W ten sposób system może być zgodnie z wymogami praktyki rozszerzany i różnicowany. Aby schemat był poręczny, nie powinien mieć mniej niż 15 i więcej niż 100 kombinacji.

Ujęcie komunikacyjne stanowi też zasadę klasyfikacji Henniga Brinkmanna i Hansa Glinza⁵⁷. Wychodząc od zachowania wyznaczonego przez

⁵⁷ H. Brinkmann, *Die deutsche Sprache. Gestalt und Leistung*. Wyd. 2, opracowane na nowo i rozszerzone. Düsseldorf 1971, rozdz. 7: *Arten der Rede*,

role partnerów komunikacji, a nie tylko — jak u Kerna — producentów tekstu, badacze ci uwzględniają zarówno teksty ustne, jak pisane. W przeciwieństwie do Kerna chodzi im zatem nie o typologię tekstów, która obejmowałaby wszelkie teoretycznie możliwe teksty, choćby jeszcze nie zrealizowane, ale o klasyfikację, tzn. o podział empirycznie danych tekstów. Brinkmann i Glinz nie budują wprawdzie rygorystycznego systemu, ale wydobywają ważne aspekty jednostkowe, pomocne w porządkowaniu i opisie tekstów użytkowych. W przypadku pojedynczych tekstów i klas tekstów dochodzą metodą indukcyjną do konkretnych obserwacji szczegółowych, których nie pozwala osiągnąć dedukcyjna metoda Kerna.

Brinkmann rozróżnia na wstępie linearne (monologowe) i przemienne (dialogowe) jednostki mowy (B 846, 868)⁵⁸. Zgodnie z modelem Bühlera dla danej jednostki mowy czynnikiem konstytutywnym może być nadawca, treść albo odbiorca.

Do „mowy nastawionej na odbiorcę” (B 847—850) zalicza Brinkmann przemowy, dla których poza odbiorcą konstytutywna jest także sytuacja: kazanie i referat, odczyt i wykład, które określone są wprawdzie w dużym stopniu przez temat, ale przez temat tak przedstawiony, by odbiorca go zrozumiał.

Kategorią „mowy zobowiązującej” (B 850—853) obejmuje Brinkmann następujące formy tekstu: komendę, wezwanie, rozporządzenie, zarządzenie, polecenie, regulamin. Z mową zobowiązującą mamy do czynienia wówczas, gdy upoważniony nadawca przekazuje odbiorcy zobowiązujące dlań wskazówki. Osoba, do której tekst jest skierowany, reaguje wyłącznie przez swoje zachowanie, a nie przez własny tekst.

„Mowa określona przez autora” (B 853—854), która określona jest przez rolę nadawcy, pojawia się w sferze prywatnej rzadko jako jednostka samodzielna. Formy ujawniania się takie jak okrzyk lub życzenie są na ogół osadzone w większych jednostkach. List np. może coś wyjawiać — może zawierać wyznania, skargi, życzenia, na które odbiorca ze swej strony nie musi wcale aktywnie reagować; oczekuje się od niego tylko, że przyjmie informację do wiadomości.

Do mowy określonej przez autora należą również takie teksty, które nie mają przede wszystkim funkcji znaków, ale w swej językowej realizacji same są czynnościami — są to zapewnienia, gwarancje, obietnice, przysięgi, zaklęcia, pochwały. Autor takich tekstów daje do zrozumienia, że jest „odpowiednikiem” swoich słów; rola mówiącego i „odpowiednika” są więc tożsame.

s. 845—887. — H. Glinz, *Soziologisches im Kernbereich der Linguistik. Skizze einer Texttheorie*. W zbiorze: *Sprache und Gesellschaft. Beiträge zur soziolinguistischen Beschreibung der deutschen Sprache*. Düsseldorf 1971. „Sprache der Gegenwart. Schriften des Instituts für deutsche Sprache in Mannheim” t. 13.

⁵⁸ W ten sposób odsyłamy do pracy Brinkmanna (op. cit.).

„Mowa nastawiona na treść” (B 854—868) to według Brinkmanna wszystkie teksty, które stwierdzają jakiś stan rzeczy: wykazy, przewodniki, książki fachowe, instrukcje użycia, książki kucharskie. Szczególną uwagę poświęca Brinkmann normatywnemu językowi prawniczemu, który odznacza się m. in. tym, że stwarza jakąś rzeczywistość i że obowiązująca moc prawa polega na ścisłym przestrzeganiu go według jego brzmienia.

W przeciwieństwie do „preskryptywnego” języka prawa język naukowy ma charakter deskryptywny. Musi w sposób ściśle rzeczowy przedstawić przedmioty tak, by były one zrozumiałe dla odbiorcy przez sam tylko język, bez konieczności odwoływania się do kontekstu sytuacyjnego. Szczególną formą wypowiedzi naukowej jest esej — określony nie tylko przez przedmiot, ale również i przede wszystkim przez osobę autora. Dla odbiorcy eseju perspektywa autora jest równie ważna jak przedstawienie rzeczy. Formy nastawione ściśle na przedmiot to wiadomość, opis i relacja, podczas gdy opowiadanie i obrazek — podobnie jak esej — są zarazem określone przez autora. Dopiero dzięki subiektywnej perspektywie nadawcy przedstawiany przedmiot uzyskuje swoją specyficzną cechę.

Obok klasyfikacji tekstów według ról pełnionych przez uczestników komunikacji Brinkmann określa rodzaje mowy według ich odniesienia do sytuacji i umieszcza je w kolejności hierarchicznej, jak następuje:

1) teksty, które wyczerpują się w swym odniesieniu do bezpośrednio obecnej sytuacji;

2) teksty, które zwracają się do nieobecnych partnerów komunikacji, a więc takich, którzy nie dzielą z nadawcą sytuacji, w jakiej zachodzi akt mowy;

3) teksty zakładające jakąś sytuację przeszłą, np. opowiadanie, proza historiograficzna;

4) teksty opisujące sytuację sztucznie stworzoną, np. opis fizykalnego porządku eksperymentu;

5) teksty, które nie odnoszą się do tego, co jest dane, ale nakazują, co ma w przyszłości obowiązywać, np. instrukcje obsługi i teksty „po-stanawiające” w dziedzinie prawa i administracji, przez co ustanawia się nową rzeczywistość;

6) teksty, które „dokonując rozważań zasadniczych (jak w filozofii) odrywają się od doświadczenia i zawierają wypowiedzi niesprawdzałne przez odniesienie do jakiejś sytuacji” (B 881). Szczególne miejsce przysługuje tu mowie operującej fikcją, stwarza ona sama sobie własną sytuację.

Hans Glinz zajmuje się „rozumieniem tekstu, oddziaływaniem tekstu i towarzyszącymi mu momentami społecznymi (rozważanymi socjologicznie)”⁵⁹. Nie ogranicza się do badania tekstów utrwalonych na piśmie.

⁵⁹ Glinz, *op. cit.*, s. 82.

W przeciwieństwie do ujmowania tekstu jako „jednostki mowy” ogranicza on jednakże swoje pojęcie tekstu tak, że może ono okazać się przydatne do naszych celów:

tekst — konstrukcja językowa utworzona przez swego autora w intencji zachowania w niezmiennym kształcie — utrwalona w celu jednakowego późniejszego oddziaływania, z reguły nie tylko na jednego partnera, ale na większą, a nawet bardzo dużą liczbę partnerów⁶⁰.

Takie intencjonalno-sócjologiczne pojęcie tekstu opisuje precyzyjnie m. in. dziedzinę literackich form użytkowych.

„Intencja zachowania w niezmiennym kształcie” zastrzega możliwy dystans między produkcją a recepcją tekstu. Ten dystans umożliwia producentowi układanie z góry i planowanie swego tekstu. Odbiorca może zatrzymać się przy jakimś miejscu tekstu, w pewnych wypadkach odczytywać je wiele razy. To ostatnie dotyczy jednak tylko tekstów utrwalonych pisemnie. Poprzez takie media jak radio i telewizja bowiem odbiorca może otrzymywać teksty przygotowane przez producenta, nie posiadając przywileju zatrzymywania się. Tym samym zachodzi w większym stopniu niebezpieczeństwo manipulowania odbiorcą tekstu.

W takim powiązaniu Glinz dostrzega „konieczność ogólnej typologii tekstów, wychodzącej od zróżnicowanych ról producenta i użytkownika tekstu oraz skoncentrowanej na różnych intencjach i oczekiwaniach producenta i użytkownika”:

- | | | |
|-----|--|-------------------------|
| I | „Zobowiązywanie”. Przestrzeganie stwierdzeń zawartych w tekście może być wymuszone na drodze prawnej; dla ważności tekstu przepisane są szczególne formalności (podpisy, ratyfikacje itd.). | |
| I A | Producent i użytkownik są tożsami (tzn. w równym stopniu uczestniczą w układaniu tekstów albo w wyborze tekstów już gotowych).
Nie ma tu mowy o szczególnej korzyści producenta, ewentualną korzyść może odnieść zręczniejszy ze współproducentów. | POROZUMIENIE
UMOWA |
| I B | Producent jest przeciwstawiony użytkownikom (nawet jeśli jest przez użytkowników powołany i upoważniony), np. jako władza ustawodawcza.
Możliwa korzyść producenta: zabezpieczenie własnej pozycji społecznej.
Możliwa intencja użytkownika: uczestnictwo w porządku, na którym można polegać. | PRAWO
ROZPORZĄDZENIE |
| II | „Kierowanie”. Użytkownicy mają być przywiedzeni do jakiegoś zachowania przez wysłuchanie, przeczytanie, zrozumienie; nie ma się jednak do dyspozycji żadnych (prawnych) środków przymusu. | |

⁶⁰ *Ibidem*, s. 83.

- | | |
|--|---|
| <p>II A Użytkownicy (adresaci) mają pod względem władzy przewagę nad producentem; producent zna i uznaje tę sytuację, dąży jawnie do jakiejś korzyści.
 Korzyść producenta: uzyskanie tego, o co zabiega. Nie ma tu mowy o szczególnej intencji użytkownika (zabiegający jest przecież stroną aktywną!).</p> | <p>PROŚBA
MOWA OBROŃ-
CZA
(W SĄDZIE)</p> |
| <p>II B Producent i użytkownik rozporządzają taką samą władzą; użytkownicy mają być przywiedzeni do zachowania, które producentowi zapewnia jakąś korzyść (moralną lub materialną).
 Korzyść producenta: wpływy, popularność; korzyści materialne, odnoszone dzięki odpowiednim działaniom użytkowników (np. skutek zakupienia oferowanego przedmiotu).
 Możliwa intencja użytkownika: zdobycie informacji o możliwościach i rozwiązaniach alternatywnych.</p> | <p>REKLAMY
TEKSTY PRO-
PAGANDOWE
PRZEMÓWIENIA
POLITYCZNE</p> |
| <p>II C Producent góruje nad użytkownikiem wiedzą albo umiejętnością, a tekst ma umożliwić użytkownikowi przyswojenie sobie takiej wiedzy lub umiejętności.
 Korzyść producenta: sprzedaż tekstu; wynagrodzenie ze strony użytkowników (albo ich przedstawicieli) np. za podręczniki szkolne i inne.
 Intencja użytkownika: nauczyć się czegoś, zdobyć jakieś kwalifikacje.</p> | <p>PODRĘCZNIKI
WPROWADZENIA</p> |
| <p>III „Magazynowanie”. Jakaś informacja ma być przechowana, dzięki czemu można z niej stale korzystać.
 Szczególny zamiar oddziaływania producentów nie ujawnia się (albo na razie się nie ujawnia).</p> | |
| <p>III A Czyste informacje, bez osobistych cech i roszczeń; stosunek producentów i użytkowników dowolny, nieistotny.
 Różnica w stosunku do II C: nie jest pożądane, aby użytkownik przechodził jakieś procesy uczenia się; zakłada się, że ów użytkownik zyskał już odpowiednie kwalifikacje.
 Korzyść producenta (jeśli ten nie jest tożsamy z użytkownikiem): sprzedaż tekstu.
 Intencja użytkownika: możliwość odszukania informacji w każdej chwili (by nie musieć znać ich na pamięć).</p> | <p>NOTATKI
WYKAZY
KSIĄŻKI TELE-
FONICZNE</p> |
| <p>III B Przeżycia, uczucia, myśli, sądy mają być utrwalone bez (zazwyczaj: na razie bez) jawnego zamiaru przekazania ich komuś innemu.</p> | <p>DZIENNIK
SZKIC
PROJEKT</p> |

Nie ma tu mowy o szczególnej korzyści producenta, ponieważ ten jest tożsamy z użytkownikiem.

Intencja użytkownika: uprzytomnić sobie na nowo coś, co się kiedyś przeżyło, pomyślało, zaprojektowało.

- IV „Przekazywanie o charakterze niepublicznym”. Niektóre informacje mają być przekazywane użytkownikom, do których kieruje się je osobiście, lub użytkownikom (adresatom) związanym z jakąś instytucją; nie ma tu szczególnego zamiaru prośby (jak w II A), propagandy (jak w II B), pouczenia we właściwym znaczeniu (jak w II C).

- IV A Informacje pozbawione nacechowania personalnego i roszczeń osobistych; producent i użytkownik są wobec siebie neutralni (nawet jeśli faktycznie zachodzi między nimi stosunek społecznej dominacji lub podporządkowania).

RAPORT
EXPOSÉ

Korzyść producenta: z reguły nie ma tu mowy o takiej korzyści, ponieważ produkowanie tego typu tekstów należy do ogólnych obowiązków zawodowych, za których pełnienie producent jest globalnie wynagradzany.

Intencja użytkownika: uzyskanie informacji, kontrola tego, co zostało zrobione.

- IV B Informacje posiadające nacechowania personalne i roszczenia osobiste: przeżycia, uczucia, myśli, sądy, mają być nie tylko utrwalone (jak w III B), ale i przekazane; użytkownik (adresat) traktowany jest jako osobisty partner.

LIST
KARTKA

Przypadkiem granicznym tego typu jest przekaz jako czyste potwierdzenie kontaktu (widokówki z wakacji z „serdecznymi pozdrowieniami”).

Korzyść producenta: zazwyczaj nie ma tu mowy o szczególnej korzyści, bo producenta i użytkownika łączą osobiste stosunki.

Intencja użytkownika: uczestnictwo w przeżyciach i myślach producenta.

- V „Publiczna prezentacja”. Jakaś informacja przekazywana jest nie tylko użytkownikowi (lub użytkownikom czy adresatom) związanemu osobiście lub przez przynależność do instytucji, ale oferowane dowolnym użytkownikom do dowolnego użytku.

- V A Producent wysuwa roszczenie do „zgodności z rzeczywistością”, do „faktyczności”; zdaje sprawę z tego, co się faktycznie stało, czego istnienie można wykazać,

WIADOMOŚĆ
KSIAŻKA FA-
CHOWA
MONOGRAFIA

co można zweryfikować lub sfalsyfikować za pomocą odpowiednich środków; również ocena tego, co zostało przekazane lub zaprezentowane użytkownikom, ma być sprawdzalna.

Korzyść producenta: sprzedaż tekstu.

Intencja użytkownika: uzyskanie informacji, zrozumienie czegoś (podobnie jak w II C, ale nie ma tu zamiaru trwałego przyswojenia jakiejś umiejętności; informacja może być „odłożona”, zapomniana; nie zostaje we właściwym sensie „przyswojona”).

V B Producent (tekst) nie wysuwa rzeczywistego roszczenia do faktyczności tego, co przekazuje lub przedstawia; tekst prezentowany jest wyłącznie w celu realizacji „wewnętrznego ponownego dokonania” (nie w celu uzyskania wiedzy o faktach), i to realizacji zarówno intelektualnej, jak emocjonalnej.

Duchowa korzyść producenta (nie zawsze zamierzona): indywidualna ekspresja poza kręgiem prywatnym, publiczne uznanie.

Materiałna korzyść producenta: sprzedaż tekstu.

Intencja użytkownika: przede wszystkim poruszenie i wzbogacenie osobowości, związane z napięciem i odprężeniem emocjonalnym (ma to obejmować również odczucia estetyczne).

POWIEŚĆ
NOWELA
DRAMAT
LIRYKA

Glinz podkreśla, że w przypadku przytaczanych tekstów chodzi wyłącznie o typy idealne. W przypadku faktycznie występujących tekstów mamy zawsze do czynienia z sytuacją mieszania takich typów idealnych.

Ponadto użytkownicy tekstu mogą użytkować go w sposób odmienny od przewidzianego przez producenta (książkę fachową można czytać jak powieść, z powieści można zaczerpnąć fachowe wiadomości) ⁶¹.

Przegląd ten odpowiada stanowi badań z lat 1969—1970. Chodzi tu jedynie o pierwszy szkic — i jako taki był on wyraźnie prezentowany (terminy są tylko propozycjami, przykłady, wcale nie wyczerpujące, mają stanowić jedynie ogólne wskazówki). W sprawie dzisiejszego stanu badań zob. H. Glinz, *Textanalyse und Verstehenstheorie*. T. 1. Frankfurt am Main 1973. Problem tekstów użytkowych omówiony jest zwłaszcza w rozdz. 3 (*Die soziale Dimension bei Herstellung und Gebrauch von Texten; Situationen, Absichten, Interessen von Emittenten und Rezipienten*) i w rozdz. 4 (*Im Text angebotene Information und aussersprachliche Realität; das Wahrheitsproblem*). Konkretnie teksty użytkowe otrzymały dokładną

⁶¹ *Ibidem*, s. 86—87.

analizę w rozdz. 9 (referat wygłoszony w Moskwie w 1970 r.), w rozdz. 10 (prawo ochrony wypowiedzenia najmu mieszkania, z 25 XI 1971) i w rozdz. 12 (komentarz *Scheel und die Hysterie* zamieszczony w „Bild” z 29 I 1972). Również tekst omawiany w rozdz. 11 (notatka Goethego z 22 VI 1775) należy zasadniczo traktować jako „tekst użytkowy”.

W przygotowaniu jest tom 2 *Textanalyse und Verstehenstheorie*.

Przełożyła Małgorzata Łukasiewicz